

Procedury

- **Cudzoziemca można legalnie zatrudniać nawet po upływie ważności zezwolenia** **C₂**

Wyjaśnienie GIP

- **Wynagrodzenie różnicowane ze względu na lokalizację może być naruszeniem zasady równego traktowania** **C₃**

Ubezpieczenia i Świadczenia

- **Świadczenia do zwrotu, a odsetki za pięć lat wstecz** **D₁**
- **Przepisy dotyczące przedawnienia składek do ZUS nowelizacja tylko doprecyzowała** **D₂**

POLECA
MP MONITOR
prawa pracy i ubezpieczeń

KADRY i PŁACE

D O D A T E K D L A P R E N U M E R A T O R Ó W

GAZETAPRAWNA.PL
DZIENNIK.PL
FORSAL.PL

Czwartek

23 WRZEŚNIA 2021 NR 185 (5593)

Podróż służbową do miejsc objętych stanem wyjątkowym lepiej odłożyć

AKTUALNOŚCI **Jechać mogą osoby, które stale wykonują tam pracę zarobkową albo gospodarczą.** Jeśli delegowany nie należy do tej grupy, to nie zostanie wpuszczony. Kluczowe jest tu miejsce pracy zapisane w umowie

Anna Kwiatkowska
ekspert od prawa pracy

Rada Ministrów 2 września 2021 r. wydała rozporządzenie w sprawie ograniczeń wolności i praw w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego (Dz.U. poz. 1613), który obowiązuje w 183 miejscowościach województwa podlaskiego i lubelskiego. Wśród wprowadzonych zakazów znajduje się także zakaz przebywania na terenie, na którym stan ten ogłoszono. Wyjątkowo mogą tam przebywać, oprócz, co oczywiste, mieszkańców, także m.in. osoby, które stale wykonują pracę zarobkową na tym obszarze na rzecz podmiotów, które także stale prowadzą tam działalność, w tym gospodarczą (par. 2 pkt 4 rozporządzenia). Co jednak z osobami, które muszą odbyć podróż służbową (np. w charakterze przedstawiciela handlowego) do jednej z miejscowości objętej restrykcjami? Czy mogą skorzystać z tego wyjątku? A może muszą wystąpić do komendanta właściwego oddziału Straży Granicznej o specjalne zezwolenie, bez którego patrol policji lub pogranicznicy w ogóle ich nie wpuszczą na ten teren? Pytania te są ważne, zgodnie bowiem z ustawą o stanie wyjątkowym naruszenie zakazu przebywania w określonych miejscach stanowi wykroczenie, za które grozi grzywna, a nawet areszt.

Stale relacje

Nie ma wątpliwości, że osoby zamieszkujące poza obszarem objętym stanem wyjątkowym, a dojeżdżające do znajdującego się w tej strefie miejsca pracy, wykonują tam stale pracę zarobkową. Miłosz Awedyk, radca prawny, oraz Jakub Grabowski, aplikant radcowski w Kancelarii PCS Paruch Chrusciel Schiffter | Littler Global, zwracają jednak uwagę, że „stale wykonywanie pracy” nie jest też równoznaczne z wykonywaniem pracy tylko i wyłącznie na obszarze objętym rozporządzeniem. A zatem w definicji tej będą mieścić się także wykonujący pracę zarobkową w kilku miejscach. Do takich osób można zaliczyć pracowników, którzy regularnie odbywają podróż służbową do jakiegoś określonego miejsca, w którym działa pracodawca (np. wizytują klientów). – Tak wykonywane podróże służbowe będą więc bez wątpienia nosić cechę „stałości” i powinny uprawniać pracownika do wkraczania na teren objęty stanem wyjątkowym – wyjaśniają eksperci. Podkreślają przy tym, że elementem niezbędnym do

zakwalifikowania podróży do wyjątku jest to, aby pracodawca stale wykonywał na tym obszarze działalność, w tym gospodarczą. Będzie tak wtedy, gdy pracodawca ma np. stałe relacje z kontrahentem w strefie objętej restrykcjami. Jeśli jednak firma chciałaby w trakcie obowiązywania stanu wyjątkowego dopiero nawiązać relacje biznesowe z przedsiębiorcą działającym na tym obszarze, to zastosowanie wyjątku może okazać się problematyczne. – Takie podróże służbowe odbywane w celu prowadzenia ekspansji i np. nawiązywania nowych relacji z klientami z pewnością byłyby bardzo wątpliwe – potwierdzają i ostrzegają Miłosz Awedyk oraz Jakub Grabowski.

Bardziej zdecydowane stanowisko zajmuje z kolei Aneta Pajak, radca prawny z kancelarii KBZ Żuradzka & Wspólnicy. Przy ocenie tego rodzaju sytuacji zwraca uwagę na brzmienie art. 77⁵ par. 1 ustawy z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1320). Zgodnie z nim pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Zdaniem ekspertki literalna wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że z podróży służbową mamy do czynienia zarówno w przypadku wyjazdu poza siedzibę pracodawcy, jak i poza stałe miejsce pracy. Stałe miejsce pracy oznacza miejsce umówione (tj. wskazane przez strony w umowie o pracę jako miejsce pracy). – Podróż służbowa do miejscowości położonej na obszarze, na którym wprowadzono stan wyjątkowy, nie jest więc możliwa – stwierdza.

Podobnego zdania jest Agata Majewska, radca prawny z kancelarii Ślęzak Zapiór. Podkreśla, że sama istota podróży służbowej polega na wykonywaniu zadania poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy pracownika. Jest więc zaprzeczeniem stałego wykonywania pracy i jednocześnie stałego prowadzenia działalności przez pracodawcę w tym samym miejscu – warunków, jakie stawia rozporządzenie do zastosowania wyjątku od zakazu. – To oznacza, że pracownik będzie mógł od razu odmówić wyjazdu z uwagi na sprzeczność z obowiązującymi aktualnie przepisami prawa – wyjaśnia mecenas Majewska. Istnieje bowiem obawa, że pracownikowi, który w podróż służbo-

wą się jednak wybierze, może grozić odpowiedzialność wykroczeniowa.

Zmiana angażu nie pomoże

Może więc rozwiązaniem jest po prostu zmiana umowy o pracę w ten sposób, aby wynikało z niej, że miejscem pracy zatrudnionego jest cała Polska? A skoro cały kraj, to i obszar, na którym wprowadzono stan wyjątkowy? Aneta Pajak zwraca przede wszystkim uwagę, że miejsce pracy nie może być określone ogólnikowo, w tym jako „terytorium całego kraju”, co potwierdzają orzecznictwo i doktryna. Miejscem pracy jest albo stały punkt w znaczeniu geograficznym, albo pewien wyodrębniony obszar.

Nawet gdyby przyjąć, że policja lub Straż Graniczna nie zakwestionowałyby takiego określenia w umowie pracę, to jednak nie ma ono istotnego znaczenia. – Chcąc dostać się na teren objęty stanem wyjątkowym, trzeba wykazać fakt rzeczywistego stałego wykonywania pracy i jednocześnie stałego prowadzenia działalności swego pracodawcy na tym konkretnym terenie – podkreśla Agata Majewska. – Wskazanie całego terytorium Polski jako miejsca pracy samo w sobie nie tylko nie zalegalizuje pobytu w obszarze wzmoczonych restrykcji, lecz także może spowodować inne problemy, jak chociażby ryzyko zakwestionowania takiego postanowienia umownego przez kontrolerów Państwowej Inspekcji Pracy z uwagi na zamiar ominięcia obowiązku rozliczenia wyjazdów służbowych lub delegacji – ostrzega ekspertka.

Samozatrudnieni traktowani tak samo

Wiele osób pracuje dla danej firmy jako tzw. samozatrudnieni, którzy mimo że w zasadzie wykonują obowiązki pracownicze, to łączy ich z firmą kontrakt w formie B2B. Zdaniem ekspertów taka forma zatrudnienia nie wpłynie na możliwość swobodnego udania się w „podróż służbową” do obszaru objętego restrykcjami. Ma do nich zastosowanie par. 2 pkt 5 rozporządzenia, który zezwala na przebywanie na tym terenie osobom stale wykonującym działalność gospodarczą na obszarze, na którym wprowadzono stan wyjątkowy.

– Podobnie jak w przypadku pracowników, stałość prowadzenia działalności na określonym obszarze nie musi być równoznaczna z wyłącznością. Musi to jednak dotyczyć pobytów, które są powiązane ze stałą i trwałą współpracą gospodarczą – wyjaśniają Miłosz Awedyk i Jakub Grabowski. Także w tym przypadku ich zdaniem trudno będzie z powołaniem się na ten wyjątek usprawiedliwić wjazd np. na pierwsze spotkanie z klientem.

Agata Majewska podkreśla z kolei, że przy spełnianiu warunku stałego wykonywania działalności ważne będzie, czy samozatrudniony wykonuje na tym terenie usługi na rzecz swojego kontrahenta, który również prowadzi swoją działalność na tym terenie. Zaznacza jednak, że nie powinno być decydujące, gdzie samozatrudniony lub jego zleceniodawca mają formalnie zarejestrowaną siedzibę. Z tych samych względów ryzykowna jest również zmiana umowy poprzez wskazanie jako

miejsca wykonywania pracy miejscowości lub konkretnego adresu znajdującego na terenie objętym stanem wyjątkowym.

Grzywna lub areszt

Jak widać, lepiej więc na czas obowiązywania ograniczeń wstrzymać się także z wyjazdami służbowymi do miejscowości objętych stanem wyjątkowym. Nawet gdyby delegowanemu udało się dostać do miejscowości objętej zakazem, to musi pamiętać, że jego złamanie może skutkować odpowiedzialnością wykroczeniową na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 7 ustawy z 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1928). Wynika z niego, że kto wbrew nakazowi lub zakazowi przebywania lub opuszczania w ustalonym czasie oznaczonych miejsc, obiektów i obszarów tam przebywa, podlega karze grzywny lub aresztu. Rozpoznawanie tego rodzaju spraw następuje w trybie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia w postępowaniu przyspieszonym. Sama grzywna może wynieść od 20 do 5000 zł, areszt zaś może być orzeczony na okres od 5 do 30 dni. Biorąc jednak pod uwagę charakter wykroczenia, nie jest wykluczone, że sąd zastosowałby nadzwyczajne złagodzenie kary albo odstąpił od jej wymierzenia.

©

! Kto wbrew nakazowi lub zakazowi przebywania lub opuszczania w ustalonym czasie oznaczonych miejsc, obiektów i obszarów tam przebywa, podlega karze grzywny lub aresztu. Rozpoznawanie tych spraw następuje w trybie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia w postępowaniu przyspieszonym.